

WIERZĘ W KOŚCIÓŁ

Wykład 5

Ks. Mirosław Łanoszka

Odkrywając tajemnicę Kościoła w Starym Testamencie

STAROTESTAMENTOWE OFIARY ZAPOWIADAJĄ OFIARĘ EUCHARYSTYCZNA KOŚCIOŁA

W oparciu o dotychczasowe wykłady możemy powiedzieć, że już w tekstach tworzących Pięcioksiąg są obecne starotestamentowe zapowiedzi dotyczące rzeczywistości Kościoła. Podczas ostatniego spotkania omawialiśmy jedną z instytucji biblijnych zwanej „Namiotem Spotkania”, którego wypełnienie to „tabernakulum”, będące miejscem przechowywania Najświętszego Sakramentu. Wiemy też, że wspólnota Izraela gromadziła się przed „Namiotem Spotkania”, by uczestniczyć w liturgii, umożliwiającej kontakt pomiędzy Bogiem a grzeszną społecznością. W jaki sposób zatem dokonywało się przywrócenie więzi naruszonej przez grzechy narodu?

Społeczność Izraela, której początek zwykło się nazywać „kościółem na pustyni” gromadzi się regularnie przed Namiotem Spotkania, aby składać Bogu swoje ofiary. Celem składania ofiar w religii Izraela było nawiązanie i zacieśnienie więzi (łac. *communio*) Izraela z Bogiem, pojednanie z Nim w sytuacji, kiedy ta relacja została naruszona przez grzech, a także wyblaganie pomocy w zagrożeniach egzystencji narodowej czy jednostkowej. Mówiąc o rytuale ofiarniczym Izraela trzeba pamiętać o absolutnej zależności człowieka od Boga, a to oznacza, że ludzie nie mogą wpływać w żaden sposób na Boże decyzje za pomocą jakichkolwiek magicznych praktyk. Stąd też w ofiarach Izraela należy widzieć przede wszystkim wyraz Bożej łaskawości wobec swojego narodu, co więcej Bóg poprzez ofiarniczy rytuał zaspokajał najgłębsze ludzkie potrzeby i pragnienia. Ofiary składane Bogu na ołtarzu całopaleń przed Namiotem Spotkania gromadziły wszystkich Izraelitów, czyniąc z nich lud Boży. Księga Kapłańska porusza tematykę składania poszczególnych ofiar, przedstawiając je jako objawione Izraelowi przez Boga na Synaju za pośrednictwem Mojżesza. Przepisy dotyczące trzech zasadniczych ofiar (Kpł 1-7) zawierają wiele elementów pomagających głębiej zrozumieć tajemnicę Eucharystii, z której Kościół Chrystusowy czerpie duchowe życie.

Można zatem powiedzieć, że czynne uczestnictwo całego liturgicznego zgromadzenia Izraela w składaniu poszczególnych ofiar, a tym samym właściwe ich rozumienie, jest bardzo ważne, gdyż w ten sposób możliwym staje się kontakt z samym Bogiem. Spróbujmy zatem przybliżyć rytuał oraz znaczenie tych zasadniczych ofiar Izraela.

Księga Kapłańska przedstawia „całopalenie” jako pierwszą ofiarę złożoną w zbudowanym przez Mojżesza sanktuarium na pustyni: „Jeśli ma to być ofiara całopalna, niech weźmie z bydła samca bez skazy, przyprowadzi go przed wejście do Namiotu Spotkania, by jego dar spodobał się PANU. Potem położy rękę na głowie zwierzęcia przeznaczonego na ofiarę całopalną, aby była ona przyjęta jako zaślubienie za niego. Następnie zabije młodego cielca przed PANEM, a kapłani, synowie Aarona, przyniosą jego krew i skropią nią wokół ołtarza, który stoi przed wejściem do Namiotu Spotkania. Potem ściągnie skórę ze zwierzęcia złożonego na ofiarę i porąbie je na części. Wtedy kapłani, synowie Aarona, rozpalą ogień na ołtarzu i położą na nim drwa. Następnie ułożą porąbane części, wraz z głową i tłuszczem, na płonących drwach na ołtarzu. Składający ofiarę obmyje wodą wnętrzności i nogi zwierzęcia, a kapłan spali wszystko na ołtarzu. To jest ofiara całopalna, spalana na miłą woń dla PANA” (Kpł 1,3-9). Hebrajska nazwa ofiary całopalnej - *’ōlā(h)* – pochodzi od rdzenia *’lh*, którego czasownikowa forma *’ālā(h)* oznacza „iść w górę”, co dobrze ilustruje „wznoszenie się” do Boga tego ofiarnego daru w postaci dymu. Miła woń całopalenia przywołuje Bożą łaskawość, a wznoszący się ku niebu dym spalanej ofiary symbolizuje pragnienie zjednoczenia z Bogiem. Składany na całopalenie samiec miał być wolny od jakiegokolwiek fizycznej ułomności, ponieważ chodzi o udział człowieka w czystości i świętości samego Boga. Położoną rękę na głowie ofiary należy rozumieć jako przebłaganie służące oczyszczeniu grzesznego człowieka, który składa całopalenie. Ponieważ skutkiem grzechu jest śmierć, stąd też gest włożenia ręki obrazował prawdę o konieczności zastępczej śmierci ofiarowanego zwierzęcia. Można powiedzieć, że życie obecne w krwi zwierzęcia zostaje ponownie oddane Bogu przez kapłanów sprawujących liturgię. W ten sposób poprzez ofiarę zastępczą dokonuje się pojednanie grzesznego człowieka z Bogiem.

Wniknięcie w istotę obrzędu całopalenia pozwala lepiej zrozumieć zbawczą ofiarę Jezusa Chrystusa. W Pierwszym Liście św. Piotra jest mowa, że człowiek został odkupiony „drogocenną krwią Chrystusa jako Baranka bez zmazy i skazy” (1P 1,19), który na ołtarzu krzyża oddał się całkowicie Bogu, stając się jak ofiara całopalna „miłą wonią” dla swego Ojca (Ef 5,2). Również ofiara życia wierzących, rozumiana jako żywe całopalenie, musi kosztować, by była miłą Bogu. Zbawcza ofiara Jezusa Chrystusa zniosła definitywnie krwawe ofiary kultu Izraela, a ofiarowana człowiekowi Krew Syna Bożego nieustannie oczyszcza go z wszelkiego grzechu (1J 1,7), czego można doświadczyć w sakramencie pojednania.

A czy ofiary składane w religii Izraela miały również charakter bezkrwawy?

Ofiary bezkrwawe odzwierciedlały okres osiedlenia się Izraela w Kanaanie oraz rozwoju rolnictwa. O przepisach dotyczących „ofiary roślinnej” mówi drugi rozdział Księgi Kapłańskiej: „Gdy ktoś będzie chciał złożyć PANU ofiarę pokarmową, to niech weźmie czystą mąkę, poleje ją oliwą i położy na niej kadzidło. Ten dar ofiarny przyniesie kapłanom, synom Aarona, a kapłan weźmie pełną garść czystej mąki i oliwę wraz z całym kadzidłem i spali na ołtarzu jako ofiarę, która przypomni Bogu o ofiarodawcy. To jest ofiara spalana na miłą woń dla PANA” (Kpł 2,1-2). Przedstawiona w przytoczonym fragmencie ofiara (hebr. *minḥā(h)*) z najszlachetniejszego rodzaju mąki z dodatkiem oliwy zasadniczo wiązała się z całopaleniem i służyła wyrażeniu Bogu wdzięczności podczas religijnej uczty. Spalana na ołtarzu część mąki miała pobudzać Boga do pamięci o ofiarniku, który w tym momencie gorąco wspominał Boże miłosierdzie. Materią ofiary roślinnej stanowiły też chleby, zwłaszcza praśne: „Jeżeli będziesz chciał złożyć na ofiarę pokarmową coś pieczonego w piecu, to przyniesiesz praśne placki z czystej mąki zaczynione z oliwą i podpłomyki pomazane oliwą” (Kpł 2,4). Przygotowywane przez lewitów praśne „placki” (hebr. *hallôt*) - zapożyczone do języka polskiego w formie „chałka” - w nurcie tradycji kapłańskiej (P) stanowią szczyt codziennych ofiar. Ofiara chleba, która łączy się ściśle z kapłaństwem i konsekracją stanowiła dar dla Boga, uznając w Nim źródło życia i wszelkiego urodzaju.

Chrześcijanie składają ofiarę bezkrwawą – Eucharystię - w której Jezus Chrystus jako „Chleb żywy” oddaje swe życie Bogu Ojcu (J ,32-35). Św. Izydora z Sewilli w swoim dziele „Wyjaśnienie tajemnic” pisał: „Mąka zapowiada tajemnicę Kościoła. Składa się on z licznych wiernych, podobnie jak mąka powstaje ze zmielenia wielu ziaren. Po oddzieleniu litery i Ducha w Prawie i w Ewangeliach, po zjednoczeniu wodą Chrztu, po namaszczeniu olejem Krzyżma, po umocnieniu ogniem Ducha Świętego, staje się Kościół dzięki upokorzeniom duchowym ofiarą miłą Bogu” (PL 83,324). Kontekst ten w naturalny sposób przywołuje na pamięć słowa męczennika - św. Ignacego z Antiochii – który napisał do chrześcijan w Rzymie: „Pszenicą jestem Bożą, a zmielony zwierzęcymi zębami stanę się czystym chlebem Chrystusa” („Liturgia Godzin”, tom IV, s. 1277-1278). Można więc powiedzieć, że Ciało Chrystusa wydane w zbawczej ofierze za grzechy świata zostało w pewien sposób już zapowiedziane w starotestamentowym „chlebie ofiarnym”.

Jakie jeszcze istotne cechy charakterystyczne dla eucharystycznej uczty można znaleźć w przepisach dotyczących ofiar składanych przez zgromadzenie Izraela na ołtarzu przed Namiotem Spotkania?

Trzeci rozdział Księgi Kapłańskiej zawiera zbiór przepisów rytualnych, dotyczący ofiar „zjednoczenia”, zwanych także „pokojowymi” lub „komunijnymi” (Kpł 3,1-17). Rytuał ofiary zjednoczenia w znacznym stopniu przypomina przepisy odnoszące się do składania całopalenia: „Jeżeli ktoś będzie chciał złożyć ofiarę wspólnotową, niech weźmie z bydła samca lub samicę bez skazy i przyprowadzi przed PANA. Potem położy rękę na głowie zwierzęcia przeznaczonego na ofiarę i zabije je przed wejściem do Namiotu Spotkania, a kapłani, synowie Aarona, jego krwią skropią dokoła ołtarz. Z ofiary wspólnotowej ofiaruje PANU przez spalenie: tłuszcz okrywający wnętrzności i cały tłuszcz nad nimi, obie nerki i tłuszcz, który jest na nich i sięga aż do łądźwi. Od nerek zaś oddzieli warstwę tłuszczu przylegającą do wątroby. Wtedy synowie Aarona spalą to na ołtarzu, na ofierze całopalnej, na płonących drwach. To jest ofiara spalana na miłą woń dla PANA” (Kpł 3,1-5). Hebrajska nazwa tej kategorii ofiar składa się z dwóch terminów. Pierwszy z nich to *zebah* oznaczający „ofiary krwawą”, natomiast drugi – *šēlāmîm* – pochodzi od rdzenia *šlm* (służy opisaniu stanu bycia „całym”, „nieuszkodzonym”, „zjednoczonym”), a utworzony od niego rzeczownik *šelem* można przekładać jako ofiara „pokojowa” lub „komunijna”. Istotą tej ofiary, mającej charakter świętej biesiady, było uczestnictwo w uczcie jednoczącej ludzi z Bogiem. Podczas tej ofiarnej uczty najlepszy tłuszcz spalano na znak „komunii” z Bogiem. Również kapłan sprawujący ten ofiarniczy rytuał otrzymywał pewną porcję mięsa z zabitego zwierzęcia (Kpł 7,31-34). Wreszcie sam ofiarodawca wraz ze swoimi krewnymi spożywał większość mięsa ze złożonej ofiary. W ten sposób podkreślano wspólnotę życia Boga i Izraela. Trzeba podkreślić, że najpierw dokonywała się „komunia”, czyli „zjednoczenie” ofiarnika z Bogiem, którego warunkiem było dokonanie całopalenia, mającego wartość przebłagania. Dopiero wtedy składający ofiarę Izraelita był zdolny do udziału we własnej ofierze „komunijnej”, którą miał spożywać ze swoimi bliskimi. Poczynione uwagi są ważne dla głębszego rozumienia tajemnicy Eucharystii, która łączy w sobie różne aspekty biblijnych ofiar.

Jak w takim razie biblijna ofiara „zjednoczenia” pomaga nam pełniej zrozumieć Eucharystię?

Autor Dziejów Apostolskich – św. Łukasz – relacjonując życie chrześcijan tworzących pierwszą wspólnotę jerozolimską, wspomina elementy, które były także istotne dla starotestamentowych ofiar biesiadnych: „Codziennie jednomyślnie gromadzili się w świątyni. Łamali chleb po domach, a pokarm przyjmowali z radością i prostotą serca. Wielbili Boga, a wszyscy ludzie odnosili się do nich życzliwie” (Dz 2,46-47). Apostoł Paweł w Pierwszym Liście do Koryntian podaje, że wówczas Eucharystię poprzedzały lub następowały po niej wspólne posiłki, wyrażające chrześcijańskie zobowiązanie do jedności i solidarności. Apostoł przestrzegał jednak uczestników Eucharystii przed niewłaściwym

zachowaniem podczas tych uczt, mogących prowadzić do „niegodnego” przyjmowania Ciała i Krwi Pańskiej (1Kor 11,17-34). Apostoł Paweł przypomina chrześcijanom, że spożywając konsekrowany „chleb i wino” jednoczą się z Jezusem Chrystusem, który jest prawdziwie obecny pośród nich. Warto w tym kontekście dopowiedzieć, że o zachowaniu czystości rytualnej jako warunku udziału w starotestamentowej ofierze komunijnej przypomina również prawodawca kapłański (Kpł 7,20). Ważne elementy dawnych ofiar zjednoczenia Izraela z Bogiem są zatem obecne w Eucharystii. „Całopalna ofiara” Chrystusa, który na ołtarzu krzyża oddał się swemu Ojcu w całości otwarła wszystkim grzesznikom możliwość pojednania się z Bogiem. Można wreszcie powiedzieć, że biblijna ofiara zjednoczenia znalazła nie tylko swoją kontynuację, ale nieporównanie więcej w Eucharystii, która daje wierzącym dzięki uczestnictwu w śmierci Jezusa Chrystusa także błogosławieństwo życia Bożego: „mieć z nami współuczestnictwo (gr. *koinōnia*) znaczy mieć je z Ojcem i z Jego Synem Jezusem Chrystusem” (1J 1,3).

Czy w ofiarniczym rytuale Izraela, którego istota pozwala głębiej rozumieć tajemnicę Eucharystii znajdziemy także odniesienia do samego terminu „Eucharystia”?

Greckie pojęcie *eucharistia* (gr. εὐχαριστία) oznacza „dziękczynienie”, „wdzięczność”. Stary Testament zna szczególny rodzaj „ofiar dziękczynnych” za doznane ocalenie (hebr. *tôdā(h)*), składanych w jerozolimskiej świątyni. Księga Kapłańska mówi o trzech sytuacjach, w których można złożyć, omówioną już wcześniej, ofiarę „wspólnotową” czy „komunijną”: „dziękczynienie” (hebr. *tôdā(h)*), „wypełnienie złożonego ślubu” (hebr. *neder*) oraz „dobrowolne pragnienie ofiarodawcy” (hebr. *nēdā-bā(h)*) (Kpł 7,11-18). Tradycja żydowska wyrażała przekonanie, że po ustaniu wszystkich rytuałów ofiarniczych, jedynie ofiara dziękczynna nigdy nie ustanie. Hebrajska nazwa *tôdā(h)*, która znajduje się zarówno w sformułowaniu „ofiara dziękczynna”, jak i „pieśń dziękczynna” pochodzi od czasownika *jādā(h)*, oznaczającego „uwielbienie”. Ten ścisły związek „dziękczynienia” z „uwielbieniem” można dostrzec w Psalmie 107, w którym pojawia się wspomniana terminologia: „Niech wielbią (hebr. *jôdû*) PANA za Jego łaskę i za cuda Jego wobec synów ludzkich! Niech składają ofiary dziękczynne i z radością obwieszczają Jego dzieła” (Ps 107,21-22). W Psalmie 26 lamentujący przystępując do złożenia ofiary obmywał ręce na znak swej niewinności: „Obmywam ręce na znak niewinności i obchodzę Twój ołtarz, PANIE, aby składać uwielbienie, śpiewać pieśń dziękczynną i opowiadać o wszystkich Twych cudach” (Ps 2,6-7). Można powiedzieć, że zarówno wspomniane rytualne gesty, jak i same słowa psalmu tworzą coś na kształt jednego obrzędu. We wspomnianym „uwielbieniu” (hebr. *tôdā(h)*), które składa Bogu psalmista można dostrzec starotestamentową zapowiedź Eucharystii. Zachęta do wyrażenia wdzięczności Bogu jest bowiem istotną częścią Eucharystii, która jest ofiarą uwielbienia. W świetle przytoczonych tekstów wyraźnie widać, że śpiewane podczas składanej ofiary hymny odgrywają wyjątkową rolę jako liturgiczny śpiew, będący miłszy Bogu niż składane zertwy ofiarne: „Będę chwalił pieśnią imię Boga, wysławiał Go dziękczynieniem (hebr. *tôdā(h)*). Gdyż to miłsze jest PANU od młodego cielca, co ma już rogi i racice” (Ps 69,31-32). Można powiedzieć, że w pewnym momencie formowania się zgromadzenia Izraela ważniejsze niż krwawe ofiary było uwielbienie Boga, z którego naprawdę rodzi się liturgiczna wspólnota. Wewnętrzna postawa serca uczestników liturgii wielbiących Boga ma istotne znaczenie w tworzeniu starotestamentowej wspólnoty, zapowiadającej Kościół. Najważniejszym świadectwem potwierdzającym, że ofierze Eucharystii od początku towarzyszył śpiew hymnów, czerpiących natchnienie z psalmów dziękczynnych (hebr. *tôdā(h)*) jest sławny hymn eucharystyczny z końca I wieku, zaczynający się od słów: „Dziękujemy Ci (gr. *eucharistoumen soi*), Ojczy nasz, za święty winny szeczek Dawida (...)”.

A zatem dowiedzieliśmy się, że hymny śpiewane podczas Eucharystii swymi korzeniami sięgają psalmów dziękczynnych towarzyszących czynnościom rytualnym ofiary dziękczynnej. Czy oma-

wiany ofiarniczy rytuał „dziękczynienia” zawierał także inne elementy, które możemy odnaleźć w ofierze Eucharystii?

Ofiara eucharystyczna wiąże się z wcześniejszym wyznaniem grzechów w spowiedzi, by móc godnie uczestniczyć w sprawowaniu świętych obrzędów. Świadomie i dobrowolnie popełniony grzech wykluczał Izraelitę ze społeczności sprawującej kult. Co gorsza, popełnione zło naruszało relację między wspólnotą wierzących a Bogiem, stąd też wyznanie win było niezbędnym warunkiem dla naprawienia zakłóconej więzi oraz uzyskania Bożego przebaczenia. Według tradycji kapłańskiej (P) w pewnych okolicznościach miało miejsce wyznanie grzechów w ramach wstępnej części ofiarniczego rytuału: „Jeżeli ktoś zawinił w którejkolwiek z tych rzeczy, musi wyznać swój grzech. Następnie przyprowadzi dla PANA na ofiarę wynagradzającą za grzech samicę z trzody, owce lub kozę, na ofiarę przebłagalną, a kapłan dokona zadośćuczynienia za jego grzech” (Kpł 5,5-6). Hebrajski termin oznaczający wyznanie win w przytoczonym fragmencie jest formą czasownika (koniugacja hitpael) *jādā(h)*, od którego pochodzi również sam wyraz „wyznanie” (hebr. *tôdā(h)*). Można powiedzieć, że wyznanie win złączone z ofiarą prowadzi do pojednania grzesznej społeczności Izraela z Bogiem. Wyznanie grzechów stanowi bowiem warunek narodzenia się wspólnoty, mogącej wyznawać chwałę Boga. Obecność tego elementu w strukturze chrześcijańskiej Eucharystii jest wyraźnie widoczne. Obrzęd eucharystycznej ofiary rozpoczyna się bowiem aktem pokutnym, a więc wyznaniem grzeszności wspólnoty liturgicznej, która zanurzając się z ufnością w Boże miłosierdzie może stać się prawdziwym Kościołem, czerpiącym życie duchowe z Eucharystii.

Pytanie: Wymień najważniejsze starotestamentowe ofiary zapowiadające ofiarę eucharystyczną Kościoła.